



Oglądając, słuchając, czytając – na co zwracamy uwagę?

O wpływie komunikacji niewerbalnej na to, ile zapamiętujemy z przekazów, na przykładzie orędzia noworocznego

Jagoda Bloch

Uniwersytet Warszawski

j.bloch@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-4052-113X

STRESZCZENIE

Cel: artykuł dotyczy nierozłączności komunikacji werbalnej i niewerbalnej w przekazach medialnych, szczególnie telewizyjnych. Odbiorcy czerpią informacje z przekazów medialnych na podstawie tego, co widzą i słyszą w połączeniu z treścią, jaka do nich dociera. Ich uwaga jest więc podzielona na śledzenie różnych kanałów komunikacyjnych, a to oznacza, że część informacji może zostać pominięta. Aby sprawdzić, ile informacji może pozostać niezauważonych, zostało wykonane specjalne badanie. **Metody badań:** do badania wykorzystano nagranie jednego z orędzi noworocznych Prezydenta RP, a więc przekazu należącego do specyficznego gatunku mowy. Badanie polegało na rozwarstwieniu przekazu, a następnie sprawdzeniu, ile informacji jest zauważanych, gdy uwaga odbiorcy skierowana jest tylko na jeden kanał komunikacyjny: (1) na kanał wizualny, bez dźwięku; (2) na kanał audialny – bez obrazu; (3) na sam tekst orędzia. Badanie zostało przeprowadzone z zastosowaniem zogniskowanego wywiadu grupowego, metody często wykorzystywanej w celu uzyskania opinii względem danej kwestii. **Wyniki** nie stanowią zaskoczenia – okazuje się, że czerpanie informacji z kilku kanałów równocześnie dostarcza wielu informacji, jednakże dopiero rozwarstwienie kanałów pokazuje, ile nowych informacji dociera do odbiorcy, gdy jego uwaga skierowana jest na każdy z nich oddzielnie. **Oryginalność/wartość poznawcza:** badanie potwierdza intuicyjne przekonanie o zachowaniu uważności w odbiorze wszelkich treści medialnych. Ponieważ publiczne wystąpienia są częstą praktyką polityków czy ekspertów, należy być skupionym, by nie ulec fałszywym informacjom, czemu może sprzyjać tzw. szum informacyjny. Badanie służy również wykazaniu dużego znaczenia retorycznej zasady *decorum* dla tworzenia przekazów medialnych.

SŁOWA KLUCZOWE

komunikacja niewerbalna, komunikacja werbalna, orędzie noworoczne, przekazy medialne, wystąpienia publiczne

Wwielu opracowaniach czytamy, że w przekazach medialnych komunikacja werbalna bez niewerbalnej nie istnieje. Badacze często przywołują wypowiedź językoznawcy, Ferdinanda de Saussure’a, o tym, że

„język jest jak kartka papieru, której jedną stroną stanowią dźwięki, a drugą pojęcia i myśli. Nie możesz chwycić jednej strony kartki, nie chwytną drugą, nie możesz odciąć jednej strony kartki, nie tnąc drugiej. Najlepiej więc myśl o nich łącznie” (cyt. za: Stewart, 2005, s. 76).

Nierozłączność obu kanałów komunikacji wydaje się więc oczywista. Na podstawie ich równoczesnego oddziaływania na odbiorcę analizowana jest większość przekazów medialnych, szczególnie telewizyjnych czy internetowych. Co się jednak stanie, jeśli przekaz zostanie rozwarstwiony i każdy kanał zostanie poddany analizie oddzielnie? Jakie dodatkowe informacje uzyskamy, jeśli uwaga odbiorcy będzie kierowana po kolei na poszczególne kanały, a nie na wszystkie równocześnie? Aby to wykazać, warto przeprowadzić proste ćwiczenie, polegające na:

- 1) analizie odbioru nagrania wystąpienia oglądanego i słuchanego, czyli w takiej postaci, w jakiej najczęściej zapoznajemy się z przekazem;
- a następnie
- 2) analizie odbioru nagrania podzielonego na poszczególne kanały:
 - a) gdy przekaz jest oglądany, bez fonii – informacje czerpane są wyłącznie z kanału wzrokowego,
 - b) gdy przekaz jest słuchany, bez obrazu – informacje czerpane są wyłącznie z kanału audialnego,
 - c) gdy przekaz jest czytany, bez obrazu, bez dźwięku – odbiorca zapoznaje się z informacjami wyraz po wyrazie, zdanie po zdaniu, z możliwością cofnięcia się do poprzedniego słowa, zdania czy całego akapitu.

Interesujące wydaje się uzyskanie informacji, na co odbiorca zwraca uwagę we wszystkich wymienionych sytuacjach. Łatwo się domyślić, że różnice muszą się pojawić. Pytaniem badawczym będzie zatem to, jakie są to różnice? Na co zwracamy uwagę, co odkrywamy w kolejnych warstwach przekazu?

Do analizy wykorzystałam orędzie noworoczne wygłoszone 31 grudnia 2009 roku przez ówczesnego prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Wystąpienie trwało 4 minuty i 50 sekund – jego długość jest istotna dla analizy jego poszczególnych aspektów. Badanie przeprowadziłam wśród studentów dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego (UW) oraz wśród słuchaczy Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury (KSSiP) w latach 2016–2018. Wzięło w nim udział 84 studentów dziennikarstwa UW oraz 48 słuchaczy KSSiP – łącznie 132 osoby. Użyte w badaniu nagranie orędzia i jego tekst pochodziły ze strony www.prezydent.pl („Noworoczne orędzie Prezydenta RP”, 2009; ponieważ w chwili publikacji artykułu podstrona ta nie jest już dostępna, warto dodać, że nagranie orędzia dostępne jest obecnie na profilu Kancelarii Prezydenta w serwisie YouTube – „Orędzie Prezydenta RP”, 2009).

Badanie przeprowadziłam z zastosowaniem zogniskowanego wywiadu grupowego, metody często wykorzystywanej w celu uzyskania opinii względem danej kwestii. Wywiad jest dyskusją na z góry określony temat w gronie 6–12 osób tworzących tzw. grupy fokusowe, prowadzoną przez moderatora, którego zadaniem jest kierowanie rozmowy na właściwe

tory oraz zachęcanie uczestników do aktywności, jeśli zachodzi taka potrzeba. Na potrzeby analizy omawianego orędzia utworzono dwanaście grup badawczych: sześć grup studentów UW oraz sześć grup słuchaczy KSSiP. Analizę przeprowadzono na warsztatach poświęconych elementom retoryki w wystąpieniach publicznych. Za każdym razem, po każdej części badania, zadawane było to samo pytanie: na co uczestnicy zwrócili uwagę. Celem było określenie, na podstawie wypowiedzi uczestników, co zostanie zauważone w poszczególnych przekazach:

- a) w części pierwszej badania, gdy przekaz jest równocześnie oglądany i słuchany:
 - jakie aspekty wystąpienia zostaną dostrzeżone, jeśli chodzi zarówno o mowę ciała – postawę, gesty, mimikę, a także brzmienie głosu i prozodię – jak i treść;
 - czy informacje czerpane są w podobnym stopniu ze wszystkich trzech kanałów komunikacji;
- b) w części drugiej, gdy przekaz jest rozwarstwiony:
 - gdy informacje docierają do odbiorców wyłącznie kanałem wizualnym – ile nowych aspektów z tego obszaru jest dostrzeganych;
 - gdy informacje docierają do odbiorców wyłącznie kanałem audialnym – na ile dodatkowych aspektów zwraca się uwagę w tym obszarze;
 - gdy przekaz można przeczytać – ile dodatkowych informacji zostanie zauważonych?

Odpowiedzi na powyższe pytania mogą mieć duże znaczenie w pracy nad konstruowaniem przekazów medialnych, zwłaszcza w kształtowaniu poszczególnych warstw komunikatu. Staje się to istotne, gdy zdamy sobie sprawę, że współcześnie coraz częściej „w ludzkiej komunikacji trwa swoisty *wyścig zbrojeń*” (Pawelec, 2013, s. 116).

Dodatkowe wnioski, jakie nasuwają się po przeprowadzeniu badania, odnoszą się do zawartości merytorycznej komunikatów wygłaszanych w różnych mediach (telewizja, radio, internet) lub przeznaczonych do czytania (prasa, internet). Są potwierdzeniem zasady zakładającej, że przekazy powinny być redagowane w różny sposób w zależności od tego, czy mają się pojawić w telewizji, w radiu czy w prasie.

W celu zachowania przejrzystości wyводу po omówieniu każdej części badania zamieszczam wnioski, stanowiące uśrednione stanowisko wszystkich grup.

Treść analizowanego orędzia noworocznego przytaczam w całości:

„Szanowni Państwo,
Polki i Polacy,
Drodzy Rodacy,

Za kilka godzin przywitamy Nowy Rok 2010. Zaczyna się już drugie dziesięciolecie lat dwutyścnych. Ten rok, który minął był rokiem nietatwym. Musieliśmy sprostać wyzwaniom, które były związane ze stanem gospodarki światowej i mogę tutaj Wam, drodzy Rodacy, najserdeczniej pogratulować. To Waszemu wysiłkowi, Waszemu optymizmowi zawdzięczamy to, że Polska wyszła z kryzysu prawie obronną ręką. Rozwój był wolniejszy niż w poprzednich latach, ale jednak był, bezrobocie wzrosło, ale nie zmieniło się w sposób zasadniczy. To wszystko jest sukces Polski, ale Polska to właśnie Wy, drodzy Rodacy. Waszym talentem, Waszym zdolnościami zawdzięczamy to, co powoduje, że znajdujemy się w najlepszej sytuacji ze wszystkich państw Unii Europejskiej. Bardzo serdecznie za to dziękuję.

Panie, Panowie,
Dzieci,
Droga młodzieży,

Rok 2010 to będzie rok wielkich rocznic: 600. rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem, 90. rocznicy Cudu nad Wisłą, 30 rocznicy tego, co wielu z nas jeszcze świetnie pamięta – powstania ruchu Solidarność, który wstrząsnął Polską, wstrząsnął Europą i wstrząsnął całym światem przyczyniając się walcnie do upadku komunizmu.

Rok 2010 to też czas naszej radoszej nadziei, nie tylko tych Polek i Polaków, którzy są wierzący, myślę, że wszystkich. To czas – jak mamy głęboką nadzieję – beatyfikacji głowy Kościoła Katolickiego Jana Pawła II, wielkiego papieża Polaka, który przewodził rzymskiemu Kościołowi przez ponad 26 lat. Ale także beatyfikacji księdza Jerzego Popiełuszki, wikariusza w parafii św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu, bohatera, który zginął z rąk komunistycznych siepaczy. To wydarzenia, które podnoszą rangę naszego kraju, które nadają nam wszystkim, naszym działaniom – tym dobrym działaniom – inny wymiar. Wymiar nie tylko związany z dniem codziennym, wymiar, który określiłbym jako wyższy.

Drodzy Rodacy,

Jestem głęboko przekonany, że rok 2010 będzie lepszy od 2009. Że to, co udało nam się w mijającym roku, pogłębimy jeszcze w roku przyszłym. Że będziemy stale zmniejszać nasz dystans wobec najwyżej rozwiniętych krajów Europy. Że Polska pozostanie krajem sukcesu.

Szanowni Państwo,
Drodzy Rodacy,

Z okazji zbliżającego się roku 2010 chciałem Wam wszystkim życzyć jak najwięcej powodzenia, jak najwięcej sukcesów w życiu rodzinnym, zawodowym, osobistym i chciałbym, życzyć jak najwięcej sukcesów naszej ojczyźnie, Polsce, która jest dla nas wspólnym dobrem.

Wszystkiego najlepszego.” („Orędzie Prezydenta RP”, 2009).

Zanim przejdę do przedstawienia poszczególnych zadań, analizy wystąpienia oraz wniosków, przytoczę definicję słownikową orędzia. Jest to istotne dla analizowanej sytuacji, gdyż orędzie nie jest zwykłym wystąpieniem, ma szczególną rangę, a co za tym idzie także ogromny wpływ zarówno na zachowanie mówcy, jak i na sposób formułowania wypowiedzi. Orędzie to „uroczyste oświadczenie osoby wysoko postawionej, skierowane do ogółu w sprawach wielkiej wagi” (Drabik & Sobol, 2007, s. 507). Zatem w każdym analizowanym obszarze (wzrokowym, słuchowym oraz merytorycznej treści) należy kierować się retoryczną zasadą *decorum* – dostosowania formy do treści, stosowności do sytuacji (Wasilewski & Skibiński, 2008, s. 101). Jako szczególne wystąpienie osoby wysoko postawionej – bez wątplenia prezydent jest taką osobą w państwie – orędzie noworoczne tradycyjnie wygłaszane jest u progu nowego roku, 31 grudnia. Wszystkie elementy orędzia powinny zatem zostać do siebie dopasowane: obraz do dźwięku i do treści, dźwięk do obrazu i do treści, treść do obrazu i dźwięku. Wszystkie powinny być dodatkowo dostosowane do publiczności, która będzie oglądać wystąpienie (zwykle jest ono wcześniej nagrywane) około godziny 20:00. O tej porze niektórzy odbiorcy przygotowują się na bale noworoczne w restauracjach, kinach, u znajomych, inni spędzają ten czas w domu przed

telewizorami, jeszcze inni nie celebryją tego dnia – grono odbiorców jest więc zróżnicowane, jak naturalnie zróżnicowane jest całe społeczeństwo. Prześledźmy zatem, jak owo dostosowanie może być zauważane przez odbiorców.

W pierwszym zadaniu (1), polegającym na obejrzeniu i wysłuchaniu całego wystąpienia, czyli w takiej postaci, w jakiej zazwyczaj zapoznajemy się z wszelkimi płynącymi do nas z mediów elektronicznych (telewizja) wypowiedziami, mamy do czynienia z ograniczonym odbiorem przekazu – wpływa na to zapewne mnogość bodźców wzrokowych i słuchowych. W tym zadaniu uczestnicy badania zwrócili uwagę na kilka aspektów przekazu odbieranego wzrokiem:

- tło, na jakim przemawia mówca: półki z elegancko ułożonymi książkami, a książki w kosztownych obwolutach;
- dostosowanie elementów tła do sytuacji orędzia noworocznego: flagi Unii Europejskiej i Polski, stroik świąteczny;
- pozycja ciała mówcy: w miarę swobodne ułożenie rąk na stole¹ – w przeciwieństwie do usztywnionej pozycji rąk podczas wygłaszania przez niego orędzia noworocznego 31 grudnia 2007 roku;
- mimika dostosowana do sytuacji: poważny, ale życzliwy wyraz twarzy podczas wygłaszania treści poważnych, pojawienie się uśmiechu – opisywanego przez grupy badawcze również jako życzliwy – podczas składania życzeń.



Zdjęcie 1. Orędzie noworoczne, 31 grudnia 2009 r., swobodne ułożenie rąk na stole.

Źródło: „Noworoczne orędzie Prezydenta RP”, 2009.

¹ Prezydent Lech Kaczyński uchodził za osobę mało swobodną w mediach, jego wystąpienia często charakteryzowały się usztywnieniem ciała przed kamerą. Orędzie wygłoszone 31 grudnia 2007 roku zwracało uwagę ekspertów mowy ciała nieruchomym ułożeniem rąk na stole.



Zdjęcie 2. Orędzie noworoczne, 31 grudnia 2007 r., nieruchome ułożenie rąk na stole.

Źródło: „Orędzie noworoczne Prezydenta RP”, 2007.

Wnioski płynące z analizy wyszczególnionych elementów dotyczących tylko kanału wzrokowego można podsumować jako stwierdzające zachowanie *decorum*, niezmiernie ważnej zasady retorycznej odnoszącej się do wszelkich przekazów.

W pierwszym zadaniu uczestnicy zwrócili także uwagę na kilka aspektów przekazu odbieranego słuchem:

- dość wolny sposób wygłaszania orędzia, spójny z postrzeganiem nadawcy jako wypowiadającego się tempem umiarkowanym oraz spójny z nastrojem przemówienia noworocznego;
- podniosły ton wypowiedzi, adekwatny do sytuacji;
- małe zróżnicowanie intonacyjne wypowiedzi – charakterystyczne dla mówcy, który posługiwał się raczej płaskim brzmieniem, przy czym w odniesieniu do orędzia różnorodność melodyczną można traktować jako element niekonieczny.

Wnioski, jakie nasuwają się po zebraniu komentarzy, można podsumować jako potwierdzające zachowanie zasady *decorum* – badani nie wskazali poważnych usterek mogących zakłócać odbiór orędzia. W większości byli zgodni co do tego, że gdyby orędzie zostało wygłoszone bardziej ekspresyjnie, zapewne łatwiej byłoby je wysłuchać, choć w takiej formie skupienie uwagi i jego śledzenie również nie było szczególnie trudnym wyzwaniem.

W odniesieniu do ostatniego aspektu zawartości merytorycznej wystąpienia uczestnicy zwrócili uwagę głównie na dość ogólne sformułowania, ale nie mieli do nich zastrzeżeń, są one bowiem częścią takiego gatunku mowy, jakim jest orędzie:

- pojawiające się co pewien czas apostrofy, służące podkreśleniu znaczenia odbiorców, skupiające ich uwagę na przekazie („Polki i Polacy, Szanowni Państwo, Drodzy Rodacy”), czyli zwroty, którymi może posłużyć się prezydent, zwracając się w orędziu do narodu;

- przywołanie ważnych historycznie wydarzeń, kojarzących się z sukcesem, przez co podkreślających wyjątkowość społeczeństwa: bitwa pod Grunwaldem, Bitwa Warszawska, powstanie Solidarności;
- nawiązanie do sytuacji Polski na tle innych krajów europejskich, wskazujące na uprzywilejowaną rolę naszego kraju w związku z lepszym stanem gospodarki – co zostało podkreślone poprzez złożenie gratulacji;
- składanie życzeń – obowiązkowy element orędzia noworocznego;
- czas wystąpienia – raczej krótki, co jest zaletą tego rodzaju przemówień; wiadomo, że orędzie nie wnosi niczego szczególnego oprócz wskazania na wspólnotę narodową i kulturową, to rodzaj wystąpienia okolicznościowego, które „ma się podobać wszystkim”.

Podsumowując wnioski z tej części analizy, należy podkreślić, że badani nie należeli do przeciętnych odbiorców, którzy traktują telewizję jako medium towarzyszące, czyli oglądane podczas wykonywania innych czynności. Zarówno studenci dziennikarstwa UW, jak i słuchacze KSSiP, chociażby ze względu na okoliczności, w jakich analiza była przeprowadzana, czyli ćwiczenia poświęcone elementom retoryki w wystąpieniach publicznych, byli odbiorcami uważnie obserwującymi wygłaszane orędzie. Stąd dosyć wnikliwe komentarze odwołujące się do wielu treści zawartych w wystąpieniu. Należy zaznaczyć, że żaden z badanych nie wskazał na zbyt długi czas trwania orędzia, w ich przekonaniu nie było ono ani za długie, ani za krótkie, nie sprawiało wrażenia monotonnego.

Kolejne zadanie (2) przyniosło więcej spostrzeżeń, co nie jest oczywiście zaskoczeniem, gdyż każdemu z aspektów orędzia poświęcona była szczególna uwaga. Każdy ze zmysłów angażowany był całkowicie, bez dzielenia uwagi na wszystkie trzy w tym samym czasie.

W pierwszej kolejności badani obejrzeni wystąpienie bez dźwięku. Oto rezultaty tej analizy:

- praca oczu: wielokrotne kierowanie wzroku w widoczny sposób na boki – co nie zostało zauważone wcześniej;
- zmiana kadru: przybliżenie sylwetki mówcy w pewnym momencie przemówienia, co może być znaczące dla przekazu – mówca chce się wydać bliższy odbiorcom, zatem zbliżenie kadru nastąpiło prawdopodobnie w ważnym fragmencie wystąpienia;
- pojawianie się uśmiechu w pewnych momentach wystąpienia – przejaw sympatii;
- intensywniejsze ruchy głową co pewien czas – będące przejawem naturalnego zachowania w czasie mówienia lub akcentowania fragmentów przekazu;
- brak ruchu dłońmi – kontrastujący z ruchami głową.

Podsumowując wnioski z tej części analizy, należy podkreślić, że oprócz większej liczby elementów, które dostrzegli badani, zgłaszali oni – jako osoby młode (przedział wiekowy to 22–28 lat) – znużenie oglądanym materiałem. Długość niespełna pięciominutowego wystąpienia, na którą nie zwracali uwagi podczas pierwszego zadania, tym razem stała się dla nich wręcz dotkliwa. Zapewne wynikało to z przyzwyczajenia do wielu bodźców od wczesnego dzieciństwa, sprawnego korzystania z nowych technologii, wykonywania różnych czynności równocześnie. Zatem skupienie uwagi na jednym tylko przekazie mogło być dla nich monotonne i nużące, przyniosło jednak o wiele więcej spostrzeżeń świadczących o tym, jak wiele umyka naszej uwadze, gdy analizujemy czyjeś wystąpienie na podstawie trzech kanałów równocześnie; nie wspominając o przeciętnym odbiorcy, który oprócz tych trzech kanałów być może angażuje dodatkowo inne, na przykład robiąc sobie w czasie oglądania orędzia herbatę.

Następnie badani wysłuchali wystąpienia bez obrazu². Oto rezultaty tej analizy:

- częste pauzy, niezależnie od dość wolnego tempa wypowiedzi, charakterystycznego dla mówcy – sprawiają wrażenie zbyt długiego zastanawiania się nad kolejnymi treściami, osłabiają dynamikę przekazu;
- dźwięki towarzyszące zamykaniu ust (sklejanie się warg daje efekt specyficznego dźwięku mlaskania);
- powtarzające się w podobnych odstępach czasu akcenty logiczne, realizowane poprzez skokowe zamiast płynnego wzmacnianie wyrazu bądź kilku wyrazów, tworzące przez to wrażenie sztucznego ożywiania treści, powodowanego właśnie nieoczekiwanym, silniejszym użyciem głosu, także jeśli chodzi o głośność.

W tej części zadania uczestnicy również zwrócili uwagę na czas trwania orędzia, sygnalizując znużenie spowodowane częstymi pauzami, wolnym tempem wygłaszania. Mimo wyraźniejszych akcentów logicznych, realizowanych w większości podniesieniem tonu (akcent toniczny), oraz zwiększania w tych miejscach natężenia głosu, melodia wypowiedzi nie była określana jako atrakcyjna, właśnie ze względu na powtarzanie tego samego zabiegu w podobnych odstępach czasu. Wydawać by się mogło, że ponieważ mamy do czynienia ze słuchaniem bez obrazu w radiu, to śledzenie przekazu nie powinno wymagać szczególnego wysiłku. Okazało się jednak, że dla wielu uczestników stanowiło to duże wyzwanie. Należy przypomnieć, że w badaniu braли udział ludzie młodzi, zatem przyzwyczajeni do słuchania przekazów bez obrazu, chociażby w radiu, osłuchani jednakże z inną dynamiką mowy w audycjach radiowych. Zapewne stąd tak surowa ocena wystąpienia jako zbyt długiego.

W trzeciej części zadania uczestnicy czytali tekst orędzia, bez równoczesnego oglądania i słuchania nadawcy. Zwrócili oni uwagę na treści, które w poprzednich analizach nie pojawiły się w komentarzach. Zaletą tej części ćwiczenia była możliwość powrotu do zdań wcześniej przeczytanych i zweryfikowania treści. Nie chodzi tu rzecz jasna o wielokrotne czytanie tych samych fragmentów wystąpienia, lecz o objęcie wzrokiem większej ilości tekstu oraz możliwość przeniesienia wzroku na chwilę do treści wcześniejszych, tak aby móc stwierdzić spójność przekazu lub jej brak. Oto rezultaty tej analizy:

- „Szanowni Państwo, Polki i Polacy, Drodzy Rodacy” – badani zwrócili uwagę na rym „Polacy – Rodacy”, który niepotrzebnie skupia uwagę i zmniejsza patos orędzia;
- „Zaczyna się już drugie dziesięciolecie lat dwutysięcznych” – niektórzy językoznawcy dopuszczają konstrukcję „lat dwutysięcznych”, będącą przejawem ekonomii językowej, zamiast dłuższego sformułowania „druga dekada dwudziestego pierwszego wieku” (Mirosław Bańko (2020) dopuszcza tę konstrukcję w języku mówionym). Można się jednak zastanawiać, czy orędzie nie wymagałoby wyjątkowej staranności;
- „To Waszemu wysiłkowi, Waszemu optymizmowi zawdzięczamy to, że Polska wyszła z kryzysu prawie obronną ręką” – mamy tu do czynienia z niefortunnym kontekstem reklamy piwa³ (sformułowanie „prawie robi wielką różnicę”). Otrzymuje się niezamierzo-

² W Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Warszawie prowadząca przedmiot *Technika mowy*, dr Małgorzata Kaczmarek, w ramach ćwiczeń przygotowujących studentów do egzaminu, który jest pokazem, realizuje nagrania tekstu bez obrazu, tak aby student mógł łatwiej stwierdzić, co może jeszcze poprawić w zakresie zarówno dykcji, jak i interpretacji. Wyeliminowanie obrazu sprawia, że znacznie wyraźniej słychać wszelkie zachowania wokalne, nad którymi należy jeszcze popracować, aby osiągnąć pożądaną formę brzmieniową utworu.

³ Seria reklam piwa marki Żywiec wykorzystywała porównania, np. zestawienie samochodu słabej jakości z samochodem luksusowym – coś prawie jak coś, by na końcu pokazać zdjęcie piwa opatrzone sformułowaniem „prawie robi wielką różnicę”, dla podkreślenia jakości reklamowanego produktu.

ny efekt komiczny. Możliwe jest także, że sformułowanie „prawie obronną ręką” zostało użyte w celu zjednania sobie odbiorcy, pokazania, że nadawca ma poczucie humoru; jak zaznacza Irena Kamińska-Szmaj (2000): „zdolność stwarzania pogodnej atmosfery zjednuje politykowi sympatię odbiorców, wpływa korzystnie na jego wizerunek” (s. 241). Być może niefortunnie wykorzystano także regułę *captatio benevolentiae*⁴. Ponadto w zdaniu został użyty frazeologizm „wyjść obronną ręką” – a wiadomo, że frazeologizmów nie należy niczym uzupełniać, nic do nich dodawać lub od nich odejmować, poprawnie użyte frazeologizmy zachowują swoją podstawową postać;

- „Rozwój był wolniejszy niż w poprzednich latach, ale jednak był, bezrobocie wzrosło, ale nie zmieniło się w sposób zasadniczy” – skoro bezrobocie wzrosło, to jednak zmieniło się, a nie – nie zmieniło się, jak to przedstawił mówca. Użycie określenia „zasadniczo” w zestawieniu z niewielką zmianą również nie należy do udanych;
- „To wszystko jest sukces Polski, ale Polska to właśnie Wy, drodzy Rodacy” – należy odmienić rzeczownik „sukces”, powinno zatem być: „to wszystko jest sukcesem”. Oprócz tego spójnik rozdzielający „ale” nie został poprawnie zastosowany, w konstrukcji tego zdania należy użyć spójnika „a”, by podkreślić, do kogo należy odniesienie sukcesu;
- „Waszym talentom, Waszym zdolnościom zawdzięczamy to, co powoduje, że znajdujemy się w najlepszej sytuacji ze wszystkich państw Unii Europejskiej” – w zdaniu zostało użyte potoczne określenie „to, co powoduje”, które jest w tym przypadku niepotrzebne. Można je wykreślić, a nawet należy, gdyż potoczność nie jest stylem wygłaszania orędzia;
- „Panie, Panowie, Dzieci, Droga Młodzieży” – zwrócenie się do dzieci w taki sposób umniejsza ich znaczenie, szczególnie w zestawieniu z opatrzonym przydawką słowem „Młodzieży”. Skoro młodzież wydaje się mówcy droga, dlaczego nie są także też dzieci? Można także dodać – choć to drobiazg – że dzieci zwykle o tej porze (20:00) już powinny kłaść się spać. Silna potrzeba zwrócenia się do wielu odbiorców wpływa negatywnie na konstrukcję tej apostrofy;
- „Rok 2010 to będzie rok wielkich rocznic” – ponownie zostało użyte określenie potoczne. Należałoby odmienić słowo „rok” – „2010 będzie rokiem” – tak aby pozostać w zgodzie z zasadą *decorum*. Aby jednak uniknąć powtórzenia i utrzymać podniosły styl orędzia, zamiast „rokiem” lepiej byłoby użyć słowa „czasem”: „Rok 2010 będzie czasem wielkich rocznic”;
- „Rok 2010 to też czas naszej radosnej nadziei, nie tylko tych Polek i Polaków, którzy są wierzący, myślę, że wszystkich” – z pozoru wydaje się, że wymienienie „wierzących” obok „wszystkich” nie jest szczególnie błędne, zwraca jednakże uwagę na zastosowany podział. Orędzie noworoczne jest skierowane do całego narodu, a zatem powinno łączyć, a nie wprowadzać nawet najdrobniejsze podziały;
- „To czas – jak mamy głęboką nadzieję – beatyfikacji głowy Kościoła Katolickiego Jana Pawła II” – w wyrażeniu „jak mamy głęboką nadzieję” zostały zawarte dwa inne: „jak myślę”, „jak mniemam” oraz „mam nadzieję”; już wcześniej wykorzystane zostały potoczne sformułowania, trzeba jednak przypomnieć, że w takim gatunku mowy, jakim jest orędzie, nie powinny się one znaleźć;

⁴ *Captatio benevolentiae* to powiedzenie „jestem jednym z was, jesteście dla mnie ważni, łączy nas więcej”. Ta retoryczna reguła budowania wspólnoty między mówcą a audytorium bywa wykorzystywana zwykle na początku przemówienia, aby zaskarbić sobie przychylność odbiorców. W wielowiekowej historii retoryki znajdziemy wiele wystąpień rozpoczynających się właśnie od swoistego „kupowania” słuchaczy.

- „wielkiego papieża Polaka, który przewodził rzymskiemu Kościołowi przez ponad 26 lat” – określenie „ponad” wymaga podania „okrągłych” liczb, np. 10, 15, 20, 25; podanie dokładnej liczby lat, do której dodaje się zaledwie kilka miesięcy, nie jest poprawnym użyciem zwrotu;
- „Ale także beatyfikacji księdza Jerzego Popiełuszki, wikariusza w parafii św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu, bohatera, który zginął z rąk komunistycznych siepaczy” – w tym zdaniu wątpliwość budzi użycie słowa „siepacze”, opatrzonego w słowniku kwantyfikatorem „książkowe, przestarzałe”; używał go Henryk Sienkiewicz (XIX wiek), opisując wydarzenia z XVII wieku. Ponadto słowo to nie pasuje stylem do orędzia noworocznego;
- „To wydarzenia, które podnoszą rangę naszego kraju, które nadają nam wszystkim, naszym działaniom – tym dobrym działaniom – inny wymiar. Wymiar nie tylko związany z dniem codziennym, wymiar, który określiłbym jako wyższy” – w tej części wypowiedzi uwagę zwraca bardzo ogólne sformułowanie „określiłbym jako wyższy”. Nie jest to duże uchybienie stylowi orędzia, szczególnie jednakże okazja wymaga szczególnego doboru słów – może należało poszukać eleganckiego, bardziej stosownego określenia tej sytuacji;
- „Jestem głęboko przekonany, że rok 2010 będzie lepszy od 2009. Że to, co udało nam się w mijającym roku, pogłębimy jeszcze w roku przyszłym” – w tym miejscu należy przywołać to, co zostało powiedziane na samym początku wystąpienia, w zakończeniu pierwszego akapitu – zdanie o wolniejszym rozwoju i o wzroście bezrobocia. Czyli „pogłębimy w roku przyszłym” ma oznaczać zwolnienie rozwoju i jeszcze większy wzrost bezrobocia, a to nie jest optymistyczna wiadomość dla nikogo. Wydaje się, że zabrakło kontroli nad całością przekazu. Należy jednak podkreślić, że wskazane wady tego fragmentu były zauważane dopiero podczas wnikliwego czytania, a umykały uwadze podczas oglądania ze słuchaniem;
- „Że będziemy stale zmniejszać nasz dystans wobec najwyżej rozwiniętych krajów Europy. Że Polska pozostanie krajem sukcesu” – w minionym roku Polska plasowała się na pierwszym miejscu wśród państw Unii, czyli jeśli będzie zmniejszać dystans, to znaczy, że pograży się w większym kryzysie, bo państwa Europy Zachodniej przeżywają kryzys (chodzi o rok 2010, nie o całą najnowszą historię). Dodatkowo należy ponownie zwrócić uwagę na zestawienie większego bezrobocia i wolniejszego rozwoju w kontekście odnoszonego sukcesu, bo tych zjawisk nie można jednak nazwać sukcesem. Wydaje się więc, że cały ten akapit jest zredagowany nielogicznie;
- „Z okazji zbliżającego się roku 2010 chciałem Wam wszystkim życzyć jak najwięcej powodzenia” – w tym zdaniu zwracamy uwagę na użycie czasownika w czasie przeszłym „chciałem”. Oczywiście w mowie potocznej często słyszymy tego rodzaju określenia i nie są one rażące, zastosowane jednakże w orędziu rodzą pytanie o to, czy mówca nadal chce życzyć – skoro użył czasu przeszłego, to może jednak już nie chce? Oczywiście jest w tym komentarzu być może element nadmiernie drobiazgowej analizy, analiza tekstu czytanego różni się jednak znacząco od analizy tekstu oglądanego i słuchanego. Jeśli zatem bierzemy tę różnicę pod uwagę, można, a nawet należy wszelkie spostrzeżenia zamieścić.

Jak wynika z powyższej analizy, dopiero wnikliwe przeczytanie wygłaszanego tekstu dostarcza pełnego obrazu komunikatu. Nie jest to oczywiście zaskoczeniem, a właściwie jest potwierdzeniem tego, że należy uważnie zapoznawać się z przekazami.

Tego typu badania, wykonywane w opisany wyżej sposób, służą upewnieniu się, że każdy komunikat powinien być starannie przygotowany pod każdym względem: wizualnym, audialnym oraz redakcji tekstu. Pierwsze zadanie potwierdziło, że korzystanie z kilku kanałów równocześnie dostarcza wielu informacji, dopiero jednak rozwarstwienie kanałów pokazuje, ile nowych informacji czerpiemy, gdy uwaga skierowana jest na każdy z nich oddzielnie, czemu służyły kolejne zadania. Spostrzeżenie to może mieć z jednej strony duże znaczenie dla tworzenia przekazów przeznaczonych do odbioru drogą jednokanałową, zachęcając do większej staranności w ich tworzeniu, z drugiej strony może wskazywać na przewagę medium, jakim jest telewizja, ponieważ rozproszenie uwagi pozwala na ukrycie ewentualnych mankamentów przekazu. Oczywiście należy podkreślić, że rzadko zdarza się, by odbiorca tak uważnie śledził przekazy medialne – najczęściej jednak media towarzyszą codziennym czynnościom, co już jest wystarczającym elementem rozpraszającym uwagę odbiorcy.

Bibliografia

- Bańko, M. (2011). lata dwutysięczne. [Hasło w internetowej Poradni Językowej PWN]. Pobrane z <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/lata-dwutysieczne;11945.html>
- Drabik, L., & Sobol, E. (Red.). (2007). *Słownik języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kamińska-Szmaj, I. (2000). Humor w wypowiedziach polityków (wesołość na sali sejmowej). W S. Gajda & D. Brzozowska (Red.), *Świat humoru* (s. 235–242). Opole: Uniwersytet Opolski.
- Noworoczne orędzie Prezydenta RP. (2009, 31 grudnia). Pobrane 7 czerwca 2020 r. z <https://www.prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/aktualnosci/rok-2009/art,16,2,novoroczne-oredzie-prezydenta-rp.html>
- Orędzie noworoczne Prezydenta RP. (2007, 31 grudnia). Pobrane 7 czerwca 2020 r. z <https://www.prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/aktualnosci/rok-2007/art,149,804,oredzie-novoroczne-prezydenta-rp.html>
- Orędzie Prezydenta RP. (2009, 31 grudnia). [Nagranie w serwisie YouTube]. Pobrane 7 czerwca 2020 r. z <https://www.youtube.com/watch?v=hx2yRU7p700%20Or%C4%99dzie%20Prezydenta%20RP>
- Pawelec, R. (2013). *Ciemne zwierciadło. Semantyka antywartości*. Warszawa: Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.
- Stewart, J. (2005). Komunikacja werbalna. W J. Stewart (Red.), *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej* (s. 76–105). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wasilewski, J., & Skibiński, A. (2008). *Prowadzeni słowami. Retoryka motywacji w komunikacji publicznej*. Warszawa: Difin.